

POSTANOWIENIE

Dnia 21 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska

w sprawie z wniosku Spółdzielni K. w Ł.
przy uczestnictwie P. spółki akcyjnej w Ł. i Miasta Ł.
o ustanowienie służebności przesyłu,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 21 grudnia 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawczyni
od postanowienia Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 12 lipca 2019 r., sygn. akt III Ca (...),

**zwraca skargę kasacyjną wraz z aktami Sądowi Okręgowemu
w Ł. w celu usunięcia dostrzeżonego braku polegającego na
niewykazaniu umocowania pełnomocnika uczestnika Miasta Ł.
do złożenia odpowiedzi na skargę kasacyjną.**

UZASADNIENIE

Miasto Ł., jako uczestnik postępowania toczącego się z wniosku Spółdzielni „K.” w Ł. o ustanowienie służebności przesyłu, złożyło odpowiedź na skargę kasacyjną wnioskodawczyni od postanowienia Sądu Okręgowego w Ł. Profesjonalny pełnomocnik ww. uczestnika wskazał w odpowiedzi na skargę, że działa „w oparciu o udzielone pełnomocnictwo (w aktach sprawy)” (k. 510 akt sprawy III Ca (...)). W treści tego pełnomocnictwa uczestnik jako mocodawca zawarł zastrzeżenie, że pełnomocnictwa udziela „na czas zatrudnienia na stanowisku radcy prawnego w Urzędzie Miasta Ł.” (k. 164 akt j.w.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ukształtowanie pełnomocnictwa w opisany wyżej sposób oznacza w istocie opatrzenie go terminem końcowym. Zakończenie każdego stosunku pracy („czasu zatrudnienia”) jest bowiem zdarzeniem przyszłym i pewnym, choć data nadejścia tak oznaczonego terminu zwykle pozostaje nieznana.

Zastrzeżenie, że pełnomocnictwo procesowe wygasa w określonym terminie, rodzi konieczność badania, czy umocowanie do działania w sprawie istnieje w czasie dokonywania przez pełnomocnika czynności procesowych. W takich sytuacjach nie znajduje zastosowania art. 94 § 1 *in principio, in medio* k.p.c. przewidujący, że wypowiedzenie pełnomocnictwa procesowego przez mocodawcę odnosi skutek prawny w stosunku do sądu z chwilą zawiadomienia go o tym. Nadejście terminu końcowego, powodującego ustanie stosunku pełnomocnictwa, niewątpliwie jest zdarzeniem prawnym odmiennego rodzaju niż wypowiedzenie pełnomocnictwa. Przywołany ostatnio przepis nie powinien być natomiast wykładany w sposób rozszerzający, tj. prowadzący do objęcia nim także zdarzeń prawnych innych niż czynność wypowiedzenia pełnomocnictwa.

Z art. 94 § 1 k.p.c. wynika norma o charakterze wyjątkowym, która nakazuje traktowanie jako pełnomocnika osoby, która w istocie nie jest już umocowana do reprezentowania mocodawcy, gdyż stosunek pełnomocnictwa ustał wskutek wypowiedzenia (wyrok Sądu Najwyższego z 24 lutego 2006 r., II CK 425/05). W konsekwencji czynności procesowe sądu podejmowane w sytuacjach objętych zakresem zastosowania art. 94 § 1 k.p.c. nie stanowią przejawu naruszenia przepisów postępowania i nie prowadzą do nieważności postępowania, nawet w razie faktycznego pozbawienia strony możliwości obrony jej praw (postanowienia Sądu Najwyższego: z 2 lipca 2002 r., I PZ 58/02, z 4 listopada 2010 r., IV CSK 181/10, z 13 grudnia 2018 r., I UK 479/17).

Zasadniczo przepisy regulujące postępowanie cywilne nie wymagają od sądu każdorazowego poszukiwania z urzędu, czy zachodzą okoliczności, które mogłyby prowadzić do wadliwości proceduralnych, nawet powodujących ryzyko nieważności postępowania. Z tego powodu sąd, o ile nie wystąpią uzasadnione przesłanki, nie podejmuje działań zmierzających np. do zbadania, czy

strona postępowania żyje, czy została ubezwłasnowolniona itd. Brak wiedzy o zaistniałych obiektywnie okolicznościach nie usuwa jednak skutków tych wadliwości, toteż w razie uzyskania informacji świadczących o możliwości wystąpienia uchybień, powinny być podjęte przeciwdziałające im czynności.

W przypadku pełnomocnictwa, które zostało złożone do akt niniejszej sprawy i podlegało ocenie Sądu, zasadne jest przyjęcie założenia o konieczności badania istnienia umocowania po stronie osoby dokonującej czynności procesowych. Z treści dokumentu pełnomocnictwa wynika bowiem temporalny zakres umocowania wskazanej w nim osoby, a w konsekwencji zachodzi potrzeba ustalenia, czy czynność w postaci złożenia odpowiedzi na skargę kasacyjną, podjęta kilka lat po udzieleniu pełnomocnictwa, znajdowała podstawę w istniejącym nadal umocowaniu. Skoro Sąd za skuteczne uznał udzielenie pełnomocnictwa opatrzonego terminem końcowym, to, wobec niemożności zastosowania art. 94 § 1 k.p.c., zobligowany jest do bieżącego czuwania, czy pełnomocnik pozostaje nadal umocowany do działania w imieniu strony postępowania.

W związku z powyższym konieczny okazał się zwrot skargi kasacyjnej wraz z aktami sprawy do Sądu II instancji, w celu usunięcia braku polegającego na niewykazaniu umocowania pełnomocnika uczestnika do złożenia odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Na marginesie wypada zauważyć, że na podstawie tego pełnomocnictwa pełnomocnik uczestnika Miast Ł. podejmował w sprawie czynności poczynawszy od postępowania przed Sądem I instancji (k. 163 i n. akt j.w.).

jw